

platoniczny, że istotne znaczenie tych wszystkich aktów dyplomatycznych jest zawsze mało zrozumiałe, a wyjaśnienia oficjalne darzy opinia szaroka — zupełnie słusznie — całkowitą nieufnością.

Ostatnio nastąpiła w tym względzie zmiana i nowość. Artykuły Dmowskiego postawiły myślący ogół polski przed zagadnieniem bezpośrednio i żywo nas obchodzącem, przed kwestją, której kontury nie śmiały zginać w tajemniczych oparach intrygi dyplomatycznej: tak jak stosunek do Niemiec jest już w dużej mierze rozumiany przez całą opinię polską tak samo wejść musi w świadomość ogółu rozumienie możliwe jasne i powszechne kwestji rosyjskiej. Gdy w czasie wielkiej wojny dokonanie tego zadania przez ośrodki kierownicze polityki polskiej natrafiało na duże trudności, dzisiaj większość przeszkód nie istnieje, a opinia politycznie dojrzała do zagadnień trudniejszych.

Cechą istotną położenia międzynarodowego Polski jest to, że sąsiaduje ona bezpośrednio i bez trudnych do przekroczenia, naturalnych granic z dwoma najliczniejszymi narodami europejskimi: Niemcami i Rosją. Współdziałanie tych dwu potęg przeciw niej stanowi główne jej zewnętrzne niebezpieczeństwo; z tego współdziałania wypłynęła utrata samostanowienia państwa w 18 stem stuleciu, oraz z wojny Niemiec z Rosją wywiązała się możliwość odbudowania państwa w następstwie ostatniej wielkiej wojny światowej.

Napór niemieczyzny na nasze granice zachodnie jest odwieczny, żywiołowy i trwały. Po wiekowych wzma-

ganiach dano mu odpór w ciągu wieku piętnastego i odtąd na przeciąg dwu przeszło wieków zmożenie niemieczyzny stało się fundamentem największego rozkwitu potęgi polskiej. Kiedy jednakże ekspansja narodu na wschód zaczęła go wewnętrznie rozkładać, odbudowujący siłę pruską Hohenzollernowie znaleźli sojusznika w Rosji pchanej od czasów „imitatora Europy“ Piotra Wielkiego ku zachodowi.

W tem położeniu rodzi się wielka doktryna polityki pruskiej, której ostatnim realizatorem był Bismarck, a która tkwi dotąd siłą tradycji w mózgach ministrów berlińskich. Polega ona na tem, by za pomocą sporów polsko rosyjskich torować drogę swemu Drang nach Osten. W tym celu nie wahają się Prusy Fryderyka inscenizować porozumienia z Polską przed Sejmem czteroletnim, pchać sojusznika do wojny z Rosją i przygotowywały tak sobie przyjaciela w Cesarzu rosyjskim inicjować rozbiory Polski, wczoraj sojuszniczej. Nie wahają się następnie patrzeć miłym okiem na przygotowania powstań polskich 19 stulecia, wiedząc, że nic tak nie cementuje ich sojuszu z Rosją, jak wojująca przeciw niej Polska. I nie jest im równie cenne jak zbrojna akcja Polaków przeciw Rosji w r. 1914, jak marzenie o powstaniu polskim w ówcz. Królestwie, któreby umożliwiło zawarcie pokoju odrębnego z Rosją i wygranie wojny na zachodzie. Możemy być prawdziwie wdzięczni Opatrzności, że w czasie tym u steru władzy w Berlinie nie stał Bismarck, oraz że decydujący wpływ na politykę polską miał

ILU POZYSKAŁEŚ PRENUMERATORÓW

»MŁODEGO NARODOWCA«?